

Promocja pod koszem

Zarząd PGE Polskiej Grupy Energetycznej SA, 29 sierpnia, podpisał umowę o kontynuowaniu współpracy z Koszykarskim Klubem Sportowym Turów Zgorzelec w sezonie 2008/2009.

Koszykarze ze Zgorzelca drugi sezon będą promować markę naszej Grupy Kapitałowej, występując pod nazwą PGE Turów Zgorzelec (wcześniej występowali pod nazwą BOT Turów Zgorzelec). W minionym sezonie zespół PGE, po efektownym i dramatycznym finale rozgrywek ligowych, który wymagał rozegrania siedmiu meczów z Prokom Trefl Sopot, ponownie zdobył tytuł wicemistrza Polski, ponownie też uzyskał możliwość udziału w rozgrywkach europejskich – EUROCUP (kontynuacja ULEB Cup), w których to rozgrywkach PGE Turów Zgorzelec z powodzeniem występował w sezonie 2007/2008 uczestnicząc w finałowym turnieju – Final Eight we Włoszech. Zarząd PGE SA postawił przed koszykarzami, w zbliżającym się sezonie, zadanie udziału w finałowych rozgrywkach Polskiej Ligi Koszykówki, co oznacza powtórzenie sukcesu z wiosny bieżącego roku, oraz awansu przynajmniej do drugiej fazy rozgrywek EUROCUP.

Od osiągnięcia celów sportowych uzależnione jest wynagrodzenie drużyny. W przewidzianej w umowie kwocie sponsoringu zakłada się premie, które będą wypłacane pod warunkiem awansu na kolejny poziom rozgrywek międzynarodowych oraz uzyskanie minimum tytułu wicemistrza Polski. Przed nowym sezonem rozgrywek w drużynie PGE Turów Zgorzelec zaszły istotne zmiany kadrowe. Zawodnicy, którzy występowali w poprzednim sezonie, otrzymali, ich zdaniem, ciekawsze kontrakty w swoich nowych klubach. Jednak sukcesem działaczy zgorzeleckiego klubu było zatrzymanie trenera Saso Filipovskiego, który mimo kuszącej oferty z Cibony Zagrzeb zdecydował się podpisać kontrakt z PGE Turów Zgorzelec.

Warto tutaj zaznaczyć, iż przez dwa sezony Saso Filipovski uznawany był za najlepszego trenera Polskiej Ligi Koszykówki, a władze PZKosz. przymierzały się do powierzenia mu funkcji trenera kadry narodowej. Latem trener Filipovski rozpoczął pracę nad budową nowego zespołu. Wybór padł na młodych, ale zarazem dobrze rokujących na przyszłość zawodników. Skład wydaje się być bardziej zbilansowany i wyrównany aniżeli w ubiegłym sezonie. To praktycznie zupełnie nowa i inna drużyna aniżeli ta, która zdobyła wicemistrzostwo kraju, jednak jej prawdziwą wartość poznamy po kilku pierwszych meczach w sezonie 2008/2009. Tu należy poinformować, że w związku z Mistrzostwami Europy, które odbędą się w Polsce, ten sezon rozpocznie się wcześniej, we wrześniu. Dlatego też przygotowania do sezonu rozpoczęły się już w lipcu.

Pod koniec sierpnia drużyna rozpoczęła dwutygodniowe zgrupowanie w Słowenii gdzie rozgrywa szereg meczów sparingowych. Trener Filipovski zachowuje w tajemnicy możliwie jak najwięcej szczegółów dotyczących sposobu i taktyki gry jego zespołu, dlatego też większość tych spotkań rozgrywanych jest poza granicami kraju i zamkniętych dla widzów. Jesteśmy przecież jednym z najpoważniejszych kandydatów do złotego medalu, a trener, drużyna i „szósty” zawodnik, jakim jest doskonale zorganizowana rzesza kibiców w Zgorzelcu zrobią wszystko, by sukces ten osiągnąć.